



była to pierwsza bitwa morska w warunkach nowoczesnych.

Vaterland o Bismarku i „Neue Freie Presse“

Lwów 21 września.

Zjadliwa, pełna złości i złości mowa Bismarka, wypowiedziana wobec gromady holdźców Niemców z Poznania, znalazła należytą odprawę w Vaterlandzie. „Bismark — pisze Vaterland — gdy był jeszcze przy władzy, nienawidził swoją ku Polakom objawiać przy każdej sposobności w tak wstrętny sposób, że ostatnia jego mowa już nikogo zdziwić nie może. Miał on zwyczaj wszystkich tych, którzy krzyżowali jego plany, piętnować jako nieprzyjaciół państwa i ścigać na każdym kroku. A teraz nowy kurs, który porzucił jego niesprawiedliwą i na gwałtach opartą politykę wewnętrzną, uważa za naruszenie świętych zasad, a szczególnie burza się na ulgi, poczynione narodowości polskiej w Poznaniu. Ponieważ wiele jego czynów niesprawiedliwych zdawało się być usprawiedliwionych powodzeniem, które im towarzyszyło, Bismark doszedł ad absurdum i jak wielu innych wielkich mężów stara się obecnie udowodnić, że on był w słuszności, a przeciwnie ci są w nieluzności, którzy odważają się kroczyć innymi drogami, niżeli przez niego wytkniętymi. Z tego stanowiska patrząc, nie dawałoby ostatnia mowa Bismarka żadnego tematu do komentarzy, ale niektóre jej wyrażenia, a bardziej jeszcze refleksje, które poświęca jej pewien liberalny organ wiedeński, skłaniają nas do kilku uwag.“

„Bismark sądził — pisze dalej Vaterland — że z masą polskiego ludu w Poznaniu łatwo byłoby się w ciągu swej czterdziestoletniej działalności był uporać, gdyby nie polska szlachta i duchowieństwo. Chłopi i robotnicy lubią pokój, ale nieprzejawiają się szlachcie. „Polska szlachta jest po wszystkie czasy reakcyjnym żywiołem.“ Słowa te powstała Neue fr. Presse na czele wczorajszego artykułu, a ścigając mowę Bismarka na pole austriackiej wewnętrznej polityki, wyraża się wprost i wręcz przeciwny sposób do niedawna temu głoszonych przez siebie przyjacieli i uznania dla Polaków przy sposobności pobytu ministra skarbu we Lwowie wypowiedzianych. Liberalny ten organ wprawdzie niby nie potwierdza okrutnego wyroku, jaki Bismark rzucił na naród polski, ale porwany szlachetnym przykładem i starą nienawiścią, solidaryzuje się z zaprzeczeniami ekskanclerza i dodaje z własnego popędu wywody, którymi nawet Bismark ze względu na przyzwoitość i prawdę zaprzeczyć musiał.“

Zacytowany powtórzony już wczoraj przez nas wywody Neue fr. Presse o obecnym stanowisku polskiej szlachty w Austrii i Prusach, pisze dalej Vaterland: „Niemcy w Austrii w ostatnich czasach często od N. fr. Presse słyszeć musieli, że Polacy mogą być wzorem dla każdego politycznego i narodowego stroniactwa, a teraz nagle ta sama Neue fr. Presse stawia ich jako przykład odstraszający i obwinia szlachtę polską o wymuszanie za pomocą rewolucyjnych groźb narodowych ustępstw, a wreszcie nazywa te szlachę wojskiem najemnym reakcji. Jerum, jerum, quae mutantia rerum. Znajdę piękny sposób walczenia Neue fr. Presse, zdziwić się nie można, że to, co Bismark w na pół przyzwoity sposób zarzucił polskiej szlachcie i katolickiemu duchowieństwu, obraca w bezcelnej formie przeciw szlachcie i katolickim księżom w Galicji. Bismark, wychodząc ze swego stanowiska, może mieć prawo nie ufać polskiej szlachcie i jej nienawidzić. Szlachta bowiem każdego narodu, jeżeli obowiązkami swe spełnia, jest silnym wałem przeciw wszelkiej narodowej i despotycznej przemocy. Wykazują to dzieje wszystkich narodów, a w ostatnich czasach wykazuje to świetnie historia Polski. Bez tej szlachty i bez tego duchowieństwa, które w długich smutnych czasach wiernie pozostało przy wierze i tradycjach, idea polska byłaby dziś bliska upadku, podczas gdy obecnie naród polski wspaniale się rozwija, wzbudza podziw solidarności i wytrwałości przez Bismarka jest stawiany. Co więcej, ten naród polski wskazywaliśmy już jako niebezpieczny nieprzyjaciół przemocy niemieckiej, i nawet Bismark, który tak wierzył w gwałt brutalny, obawia się, by nie musiał się przekonać, iż potęga idei jest silniejsza aniżeli wszystkie inne i zmusza nieraz do kapitulacji, których możliwości nikt pierwiej nie przypuszczał.“

Z MODY.

Dotąd nie oświadczyła się jeszcze moda, jaki zamierza wprowadzić genre do toalet jesiennych i zimowych. Pewnym jest tylko, że genre tailleur zajmie wybitne miejsce. Tymczasem noszą się jeszcze ciagle gładkie spodnie, co najwyżej kilkoma odstającymi dnias zdobne. Natomiast przybrają one ciagle na objętości i znowu kwestya krynoliny staje na porządku dziennym. Jej zwolennicy i przeciwnicy zaspują się gradem argumentów. Pierwszą dowodzi nawet, że krynolina jest pochodzenia starogreckiego (!). Prawdą zaś jest, że za czasów Ludwika XV. wyrabiano sztywny materiał, który nosił miano „krynolina“ a używanym był do sporządzania... koinerzy wojskowych. Później znalazł inne zastosowanie i za czasów cesarstwa przemienił się w owo potwora, krynolinę zwaną, którą pogrzebaliśmy przed 26 laty — bodaj na wieki!

W tej chwili modne stanki są krótkie, odobione rewersami i przypominają genre amane. Często sporządzone są z innej materii, aniżeli spodnie, rękawy jedynie są

zawsze z tej samej materii, z której spodnie jest krajana. Rękawy są zawsze szerokie i pułaste, lecz puffy spadają coraz bardziej do łokcia. Na paski nie używa się już wstążek, natomiast weszły w modę paski metalowe z monogramem na spieciu i paski ze skóry we wszystkich kolorach.

Z materiałów na toalety jesiennie i zimowe, prócz sukna używają się nowe tkaniny: alusa, dwukolorowa, paskowana, nowe gatunki rypsu rosate i lemos i surowe tkaniny himalaya. Z tych ostatnich najbardziej poszukiwane są himalaya brocha i cheviot excelstior, który jednak jest tak silnym i sztywnym, że może być użyty tylko na gładkie spodnie. Bardzo miękka i podatna jest panama, rodzaj sukienka. Materie te są przeważnie leciutko kratkowane lub zasnane drabnemi groszkami. Z innych nowości są: nainrona, podobne do trykotu, mohair anglais i czarnych deseniach na kolorach wach, arlo w paseczki białe i kolorowe, rilly z jasnymi jedwabiami punktami na ciemnych tłaach, cheviot pratique w czarne paseczki i cheviot crepe, jednokolorowy z malatkami groszkami.

W barwach przeważa kolor złoty od najjaśniejszego aż do ciemno-brunatnego. Połączenie kolorów białego i czarnego często jeszcze spotykać można. Prócz tego modnymi są jeszcze kolory: siwy, oliwny, czerwony, heliotrop i bleu gendarme. Sukna są po największej części w kolorach: noisette, beige, hannelton, mordore, suède i bleu marine.

Przy toaletach wizytowych i wieczorkowych główne role grają jedwab i aksamit. Najbardziej i najkosztowniejszą materią w tym rodzaju jest znana od roku satin Liberty. Nowościami są: odon silk z silnie występującymi niemi, shanghai, podobny do poprzedniego ale silniejszy, indish damask o wzorach z matowego jedwabiu i sirang silks i japon print silks, obie o białych i jasných tłaach, które jednak tak gęsto kwiatami lub ornamentami są przykryte, że ich prawie nie widać.

Zakłady i mantyle będą noszone jako okrytki jesiennie. Najnowsza jest mantyla sukienka w kształcie redingoty, która otula cała postać. Na mantyle też spada druga mantyla krótka, podobna jedwabem i wielkimi fałdami na ramionach. Do tego jeszcze kapizony jedwabem podszity, tworzący z przodu rodzaj kołnierza. Inna mantyla otulająca również całą postać, nazywa się limonski i przypomina francuskie pastyki. Składa się z wachlarzowatych plis i ma dwa kołnierze, jeden krótszy, drugi dłuższy. Krótkie mantyli nosi się przeważnie w kaszmiru i deosse; są one dość obcisłe, z kieszonkami i mają małe kapszonki, podobne najczęściej jaskrawą materią. Na zakłady używa się szewiort, ratine, coverth-dothes i eskimo. Młode dziewczęta noszą króciutkie zakłady z białego albo czerwonego sukna. Zakłady przybrania się haftami i wazitkami paseczkami futra.

Zaproszenie do przedpłaty.

Gazeta Narodowa  
wychodząca codziennie nie wyłączając niedziel i świąt  
o godzinie 8 rano.

kosztuje:

we Lwowie	na prowincyi
1 zł. 50 ct.	2 zł.
4 " 50 "	6 "
9 " " "	12 "

Miejscowi prenumeratorowie mają prawo zupełnie bezpłatnego wypożyczenia książek polskich, niemieckich i francuskich, ze znanej czytelni księgarni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Nadto wszyscy prenumeratorowie mają następujące ułatwienia:

a) mogą otrzymywać tygodnik satyryczno-humorystyczny „Szozutek“, za cenę niższą niż połowę, bo za dopłatą miesięcznie tylko 35 ct., kwartalnie 1 zł.

b) mogą otrzymywać Bibliotekę powieściową „Gaz. Nar.“ wychodzącą co tygodnia zeszytami a zamieszczającą powieści znakomitszych autorów polskich i obcych, za dopłatą bardzo małą, bo miesięcznie tylko 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

W „Bibliotece powieściowej“ rozpoczął się niedawno druk cyklu nowel Sewera. Zeszyty za I. kwartał, zawierające powieść Abgar Sołtana „Bez metryki“ i za II. kwartał, zawierające powieść Greybnera p. n. „Pan Wyreba“ — dla pren. „Gaz. Nar.“ są, o ile zapas wystarczy, do nabycia po 10 ct. za zeszyt dwuarkuszowy.

Z końcem bież. miesiąca rozpoczniemy w fejtetonie pisma naszego druk nowej powieści br. Hagenowej p. n. „Szalone serca“ i Federowicza „Czterdzieści dni na morzu“.

KRONIKA.

Lwów dnia 22. września.

Arcyksiążę Ferdynand d'Este, mniemany następcą tronu austriackiego, przybyła do Lwowa jutro w sobotę o godzinie 6 rano.

Przeniesienia. Dyrekcya pozt przeniosła asystenta pocztowego, Maryana Tadeusza dw. im. Turowskiego są Strycja do Sambora.

Wiadomości dyceceyalne. Archidiecezja lwowska obrz. łac. Odznacznił expositio canonicali: ks. Szlegiewicz Józef i ks. Trzpiński Jan. Instytutowy ks. Ocetkiewicz Jan na probostwo w Kozowej. Rekolęty dla księży odbędą się w Czerniowcach po konsekracji kościoła Serca Jezusowego czyli po 25. października br. Termin ściśle oznaczony będzie później. Jurysdykcye otrzymał ks. Władysław Melchior, Zgromadzenia ks. Misyonarzy. Dycezja tarnowska: Administratorem ośrodczonej parafii w Radłowie został ks. Franciszek Wojtanowski, miejscowy wikary. Przeniesieni: ks. Melchior Zapala z Wadowie górnych do Czarnia, ks. Józef Głuc z Wietrzykowiec do Wadowie górnych, ks. Stan. Kubas z Carekwi do Wietrzykowiec.

Ks. Stojakowski postarawszy się o przyjęcie do dycezyi ks. biskupa Strossmayera, wniosł próśbę do konsystorza archidiecezji lwowskiej o uwolnienie go z tejże dycezyi.

Ślub. We wsi Rembieszycach, w Królestwie Polskiem pobożnym został związek małżeński między panną Heleną Strasburgerową, córką niezycy Leona i Heleny z Wernerów. a p. Stanisławem Radziewskim, artystą-malarzem, synem Władysława i śp. Jadwigi z Kałuskich.

Honorowe obywatelstwo. Onegdaj była u p. namiestnika deputacya miasta Tarnowa, złożona z pp. burmistrza Rogoyskiego, asesora dra Goldhamera, dra Stanisława Stojakowskiego, Szancera, Szlegiewicza i rady szkolnego dra Benoniego, która mu wręczyła dyplom honorowego obywatelstwa miasta Tarnowa. Przy wręczeniu dyplomu p. namiestnik w podzięce zaznaczył przedewszystkiem, iż o tyle przyjemnem jest mu uznanie ze strony tego miasta, które zawsze zgodnie postępowało z przełożonymi władzami autonomicznymi i administracyjnymi a w dalszym toku rozmowy zauważył, że chociaż od czasu do czasu zarządzenia magistratu tarnowskiego nieprzychylnie bywały ocenione, to wobec tego, iż magistrat działał zawsze z pomysłnym skutkiem i jedynie ma dobru miasta i rozwój jego na celu, więc podobne insynuacje i zaczepki powinno się ily tylko pomijać milczeniem.

Zmiany własności. Od kilku dni bawi w Czerniowcach ks. Kazimierz Lubomirski i prowadzi układy o zakupno lasów na Bukowinie. Dobra tabularne Łukawiec, nieopodatkowane, nabył od p. Mikolaja Wasilki hr. Roman Potocki za 560,000 złr.

Arcyksiężna Marya Teresa, małżonka arcyks. Karola Ludwika, jako protektorka zakonu pp. Franciszkanek, odwiedziła w czasie swego pobytu we Lwowie także i tu-tęjsze klasztor, gdzie uroczyste przyjęły ją zakonnice z przełożoną matką Morawską. Przed klaszura oczekiwali arcyksiężni hr. Mierzyński z żoną i trzema córkami, jakoteż panna Marya Głowacka, artystka malarka z Warszawy, wynagrodzona obecnie na naszej wystawie medalem brązowym, a która dla zakonu pp. Franciszkanek na dar dla arcyks. Maryi Teresy wymówowała przesłanną poduszka zdobną w polne róże, motyle i cesarską koronę. Arcyksiężna nader serdecznie przywitałszy się z matką Morawską zabawiła za klaszura półtorej godziny, zwiedzając klasztor i wypytując się o dotychczasowe szeregów. Przy powitaniu i pożegnaniu arcyksiężna podała rękę wszystkim zakonnicom. Arcyksiężna była w czarnej sukni z mory.

Z placu wystawy. Od dni kilku auro ocepiliła się nieco, aczkolwiek wieczory są dość chłodne. Mimo to wczoraj do godz. 8 1/2 wiecz. wcale rojno było na wzgórzu stryjskiem, które kapało się w błękitnem księżycowym świetle. Dotychczasowe gromadki wycieczki wiościan i dzieci nastąpiły obecnie miejsca prywatnym z różnych stron kraju, a nawet z zagranicy, co szczególnie zauważyć można na placu w godzinach południowych. Wczorajem zamieszali goście dają sobie oczywiście rendez vous przed fontanną świetlną.

Wycieczka górali zakopańskich na wystawę krajową wyrusza w sobotę o godz. 5 rano z Zakopanego, a godz. 1. m. 36 popoł. ze stacyi Chabówka wprost do Lwowa, i przybędzie w takim razie do naszego miasta w niedzielę rannym pociągami o godzinie 8. Do wycieczki tej, zorganizowanej staraniem redaktora Gońca tatrzańskiego p. Grzegorzewskiego, należą wybitniejsi górale tamtejsi ze słynnym pieśniarzem Sabalą na czele, oraz młodzież i dziesiąta góral-ska oboga poci. Na niedzielę projektowana jest „wycieczka tatrzańska“ na boisku gimnastycznym na wystawie, następnie zaś towarzyskie zebranie w „Skale“, której członkowie oczekiwali będą górali z muzyką na dworcu lwowskim i gremialnie odprowadzą ich do kwatery. Wycieczka tatrzańskich górali będzie niezawodnie wielką siłą atrakcyjną dla niedzielnej publiczności na wystawie.

Wzlot balonu i skok ze spadochronem, przedsięwzięty wczoraj popołudniu na boisku wystawowym przez p. Szymańskiego, odbył się przy udziale licznej zebranej publiczności.

Zguba. Dr. K. doniósł policyi o zgubie brylantowego kolczyka. — P. G. zgubił na ulicy pugilars z kwotą 26 zł. i koncesyę na przedsięwzięcie.

Przechwytyany. Ekspozytura policyi na wystawie przyaresztowała Szymona Mareckiego, poszukiwanego za kradzież.

(G) Ze stacyi ratunkowej. O godzinie 2 w nocy przyprowadził siołkowy nr. 20 parobka Oksę Szew, pobitego przez znanego na bruku lwowskim awanturnika Wiktora Kleina, który zadał Oksie dwa ciężkie ciosy w głowę, żelazną łaską. Kleina aresztowano.

O godzinie 6 m. 30 po południu wezwano pogotowie stacyi do 4 letniej Józefy Howaniec, córki podmajstrzego murarskiego, którą parobek rzęzniki J. Grafa przejechał.

(G) W szpitalu powszechnym znajdujące się 4 rannych postrzelanych. Liczba ta jak na Lwów bardzo wielka, dowodzi nieostrożnego obchodzenia się z bronią, a co najmniej lekkomyślnego pozostawiania bez zamknięcia nabytej broni. Wszystkie wypadki, o których donosiliśmy w swoim czasie są z ostatnich dni 10.

(G) Nasze porządki. Dwukrotnie już odzywaliśmy się do magistratu o uporządkowanie ul. Śniadeckiego, gdzie na gruncie miejskim jest zbiornik na śmiecie i brudy,

składane tam od lat wielu, a szerzące obecnie straszliwe powietrze. Wezwanie nasze nie odniosło pożądanego skutku. Zabroniono jedynie właścicielowi kamienicy nr. 7. wyłączać nocą nieczystości na ów sławny śmietnik miejski. Tymczasem i tego zakazu właściciel nie słucha i od czasu do czasu swój proceder wylwania nieczystości na ulicę rozpoczął, z tą jednakże różnicą, że ślady zaspują do dnia stród domu piaskiem. Jeżeli wzięty magistrat sądzi, że magistratowi brudy i śmiecie nie są dla zdrowia mieszkańców niebezpiecznymi, i stanowczo nie ma zamiaru usunąć zgnilizny i śmieci wypełniających to „gniazdo zarazy“, to może zechce przynajmniej dozorować właścicieli domów, by stosowali się do przepisów policyjnych i sanitarnych.

Rozprawa karna przeciw Janowi Dadałowi, oskarżonemu o ciężkie uszkodzenie ciała Perrona, kucharza w restauracyi wystawowej Gerarda, odbyła się dziś przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczył p. rada Nitarski, oskarżenie wniósł p. rada Głizowski, obronę zaś adwokat dr. W. Duleba. Przeciegiem tej awantury podaliśmy w swoim czasie dość obszernie w kronice „Gazety“, przypominamy więc tylko, że zaczęła się ona w szynku Neumanowej przy ul. Zyblikiewicza, gdzie Dadał w sposób brutalny proponował szynkarce napić się piwa; w obronie kobiety stanął kucharza. Francuzi, zatrudnieni u Gerarda, skąd przyszło do bójki, w rezultacie której Dadał pchnął Perrona pod żebro nożem. Dzięki pasowi, który Perron nosił jako ex znaw, pchnięcie nie było śmiertelne. Trybunał skazał Dadała, kilkakrotnie już karanego, za uszkodzenie ciała i pobicie, na rok ciężkiego więzienia.

Sprawy kradzieżowe, popełnionych przez bandę złodziei, na której czele stał Ludwik Łyszkiewicz, rozpatrywał dziś trybunał sądu przysięgłych. Koroną wycieczek złodziejskich Łyszkiewicza i spółników był napad na mieszkanie p. Antoniego Popiela, którego „rycerz przemysłu“ uciekając pchnął nożem. Prokuratora oskarża więc Łyszkiewicza o zbrodnię kradzieży i ciężkiego uszkodzenia ciała, a spółników jego: Jakóba Maasa, Blime Maasa, Dawida Bielegieisena o uczestnictwo w kradzieży. Rozprawa potrwa dni kilka.

Rozprawa Orłowskiego w Krakowie W środę popołudniu przesłuchiowano najpierw adwokata dr. Kastorygo, który pierwszy uzyskał prawo sprzedaży Kurjera polskiego, lecz tymczasem dr. Śliwinski wydawnictwo tegoż zawiesił i prawo to stało się bezprzedmiotowe. Zdaniem tego świadka wartość Kurjera pol. w owym czasie wynosiła przeszło 20,000 zł. Następni świadkowie Roman i Niemcewicz nie uznali niezgodności zantowania godnego, świadok zaś Szykowski w którego drukarni obwiniono pismo swe drukować, opowiadał o sposobach wypłaty należności za druk i zakończył, że miał zamiar kupić Kurjera za sumę do 8,000 zł., od czego byłby odliczył swoje pretensye w kwocie 3000 zł. Świadek Kazimierz Maderski badał tok interesów i administracyę Kurjera i doszedł do przekonania, że w trzech roku istnienia Kurjera miał 60,000 zł. deficytu. Świadczył następnie Rogosz, który mówił jedynie o traktowaniach co do objęcia pisma już po upadku Orłowskiego.

W czwartek rano składał zeznania rzeczoznawca pisma Lachowicz i orzekł, że nazwisko Wojciecha hr. Dzieduszyckiego na wekslu 550 zł. jest podrobione. Tak samo zeznał rzeczoznawca Tomaszewicz co do obu weksli na 550 zł. i 700 zł. Odczytano następnie list dr. Śliwinskiemu, w którym tenże oświadczył, iż od dyr. Słęka nie otrzymał żadnych subwencyj na wydawnictwo Kurjera polskiego. Następnie odczytano akty, mianowicie protokoły spisane z wierzycielami i na tem rozprawę odcrozono.

Pomnik Mickiewicza w Krakowie Jeszcze przed zimą zostanie zupełnie ukończonym. Ostatnia grupa bronzowa została właśnie odlaną w Rzymie i nadejdzie za kilka tygodni do Krakowa.

O wypadku na kolei donoszą z Przemysła: D. 18 bm. o godzinie wpół do 10 wieczorem na stacyi tutajszej jakiś jegośność weskakująco do wagonu, kiedy pociąg ruszał, zaczął pisać z cieniem o ślip latarniowy, a szarpnięty upadł na szyny kolejowe i pokoleżył sobie twarz okropnie.

Wielkopolanie w Krakowie. Z Krakowa piszą nam: Wielkopoleanie w powrocie z wystawy lwowskiej zatrzymawszy się w Krakowie, udali się w środę do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni. W wycieczce tej wzięli udział około 150 osób. Na dworcu w Wieliczce oczekiwali goście burmistrz p. Koch, odział Sokółów i oddział straży pożarnej ochotniczej. Po nadejściu pociągu muzyka zagrała pieśń legionów, poczem p. Koch powitał gości w serdecznych słowach. Imieniem Wielkopolału podziękował za przyjęcie dr. Kusztelan. Następnie zwiedzano kopalnię, w których ze znaną uprzejmością oprowadzali gości pp. starszy rada górnicy Mischke, rada Strzelecki i młodsi urzędnicy. Zwiedzający tym razem zamiast okrężyć jezioro, przejechali przez nie, co znacznie podniosło efekt, a skróciło drogę. Do wrażeń tego dnia wzmieszał się jednak smutny ton. Jeden z gości wielkopolskich p. T. Różycki i ze Świecia nad Wisłą, powszechnie znany i ceniony brat pośta Różyckiego, uległ nagle chorobie serca.

W ciągu zwiedzania kopalni, mniej więcej w pierwszej jednej trzeciej części drogi, zaskakł nagle i pomimo troskliwej opieki lekarskiej wkrótce umarł. Zmarły liczył około 70 lat.

Wczorajem w sali strzeleckiej zebrał się Wielkopoleanie na bankiet, który ku uczczeniu ich urządziła Rada miejska. Pierwszy toast imieniem starszego grodu Piasłów wniósł na cześć i pomyślność braci Wielkopolału prezydent Friedlein. W odpowiedzi i z podziękowaniem za miłe, serdeczne chwile, przepędzone wśród nas, przemówił przewodnik wycieczki Wielkopolskiej dr. Kusztelan: „Dnie wśród was przepędzone — mówić — będą balsamem dla naszych dusz, dodacie nam otuchy i siły do dalszej walki — dziękuję wam za to“. Wychoił toast w ręce prezydenta na cześć Krakowa Wielkie zasługi duchowieństwa polskiego w zaborze pruskim podniósł w swem przemówieniu p. Benedyktowicz, zabrał po nim głos ks. prałat Pelczar i w

dłuższej, bardzo pięknej mowie wskazał na wszystko, co nas łączy z braćmi Wielkopolską, walcząca o byt, o język ojczysty, nad którą dotąd jeszcze wydziały bezsilny kanclerz. Wspomniał następnie, jak nas boli, gdy dochodzi do nas wieść, że kawał po kawałku ziemi polskiej przechodzi w obce ręce — z pod nogi się nam usuwa — a to jest równa upustowi krwi z ciała matki Ojczyzny. Zakończył przemówienie toastem na cześć arcybiskupa Stabilewskiego, który stoi na czele tych, co walczą pro fide, coelestia et patria. Ks. Stojakowski z Poznania, dziękując, wychylił zdrowie naszego duchowieństwa; poseł dr. Weigel wypił zdrowie wielkopolskich kobiet, a Szułdrzyński Krakowiak. P. Janowski podniósł toast p. Słęka około restauracyi kaplicy Zygmuntowskiej, a wiceprezydent miasta dr. Pieniążek zakończył staropolskim: kochajmy się. P. Kotarbiński wygłosił wiersz Anyska „Przemiat czas“ i Lenartowicza „Do mojego grąbka“. Deklamacya swą porwał za sobą szlachcyp. P. Kotarbiński, to też prawdziwie serdecznie podziękowano mu oklaskami. Z siłą i zapałem wygłosił następnie p. Jędrzej „Dwa momenty“ i „Nie dajmy się“, a p. Benedyktowicz usłęk z „Bitwy Racławickiej“. Szereg toastów zakończono zdrowiem pp. Chmurskiego, dra Pieniążka i Kotarbińskiego. Pogadanka przeciągnęła się do 1. godziny.

Ze Strzja piszą nam: Do niedawna miasto nasze nie miało porządných budynków szkolnych, tylko liche drewniane domki. Reformę tego stanu rzeczy zainaugurowała gmina wybudowaniem obok gimnazjum wspaniałego gmachu dla szkoły ludowej. Pozostała jeszcze tylko źle ulokowana szkoła na przedmieściu Łany, która mieściła się w niewielkim parterowym domu. Ponieważ nauka w takiej szkole nie mogła się odbywać normalnie, przeto kierownik jej odniósł się do starosty p. Manasterskiego, jako prezesa Rady szkolnej, z prośbą o zarządzenie zżemu. P. rada Manasterski rozpatrzył gruntownie sprawę i polecił magistratowi wybudować nowy gmach parterowy. Temu polecaniu stało się już żądłości i w ten sposób pozyskaliśmy nowy, a tak niezbędnie potrzebny gmach szkolny, za który tak energicznie staroście p. Manasterskiemu, jakoteż magistratowi należy złożyć podziękowanie.

Publiczność nasza uskarża się na brak drugiej kasjerki kolejowego, co podczas silnej frekwencyi podróży daje się dotkliwie odczuwać. Okienko kasjera jest w obciążeniu, ludzie tłoczą się i popychają bez miłosierdzia, nie uważając ani na płeć ani na wiek, a w końcu, pomimo to, trzeba nie raz dłuższy czas czekać na bilet. Istnieje wprawdzie drugie okienko kasowe, ale do tego okienka potrzebny jest jeszcze i kasjer, czemu może dyrekcya ruchu niebawem zechce zaradzić.

Żywioł chrześcijański pozyskał w mieście naszym nowy posterunek, gdyż apłęk dziełażona dotąd przez Izraelitę p. Jahra, wydzierżawił na pięć lat p. Michał Grzeszeki, od ośmiu lat tutaj osiadły, który za swoje wyroby aptekarskie otrzymał medale na wystawach przemysłowych we Wiedniu, Linciu itd.

O inny posterunek publiczny rozgrywa się u nas także walka pomiędzy żywiołami chrześcijańskimi a żydomskimi, mianowicie o główną trafikę. Dotąd prowadził ją p. Ilgner, a ponieważ on się usuwa, cękałchura przedsiębiorców izraelskich wzięła swe siły, aby opanować trafikę. Zdaje się jednak, że wszystkie te starania na nic się nie zdadzą i trafikę dostanie się w ręce pani Wołosiańskiej, wdowy po adwokacie.

Wybór uzupulniający jednego członka Rady powiatowej w Nowym Sączu z grupy miasta Nowego Sączu rozpisany został na dzień 19. października.

Aresztowania w Rosyi. Cyfra aresztowanych dochodzi obecnie do 600. Prócz wymienionych już przez nas poprzednio, aresztowani w dalszym ciągu:

Petersburg. Tyszczyński, statystyk w służbie rządowej; studenci uniwersytetu: Minatow, Berezstam, Keller, dwóch Miklaszewskich, Zawrjiew II, Leman, Kenken II, Uszkow, Bielecki, dwóch Alekiewiczów, dwóch Nikityńskich, Kramer, Ponomarew, Jorgin. Rewizye zrobiono: u pani Kałmykowej. u trzech Berezstamów, dwóch Szuchyńskich, 14 słuchaczy, 20 medyków i techników. Aresztowanych między innymi obwiniają — jednych o należenie do tajnej drukarni, drugich o propagandę wśród robotników, trzech o należenie do „Czerwonego krzyża“, lub nawet do kasy studenckiej. Czternastu studentów, aresztowanych na ulicy Zacharjewskiej, obwinionych jest o „hektografowanie zakazanej broszury“. Jeszcze w styczniu r. b. wsadzono do fortecy Petropawłowskiej: Stawskiego, Rogożnikowa (wypuszczony), Gotubing, Antoniego Borejsz, Ilesnika, dalej studentów uniwersytetu Stawrowskiego, Będzyskiego (wypuszczony za poręczeniem) i Cederbauma (zesłany). W lutym wpakowano do twierdzy tej leśników: Gertopana i Taprjanca i studentów Komarskiego i Zakutina; wszyscy czterej obecnie wypuszczeni. Konstantego Włosowicza, Ilesnika, odesłano do Warszawy, Bartolda studenta uniw. zesłano do Nowogrodu, Tadejażewa i Szyzakina trzymają dotąd. Tamże znajdują się małżonkowie Barybin i Mendyćew, aresztowani w sprawie tajnej drukarni w Twerze i w sprawie towarzyskiej „Związek“, rozpoczętej jeszcze w październiku roku zeszłego. Przed Wielkanocą aresztowano jeszcze studentów Spasskiego i leśników Perjana i Szatochina.

Moskwa. Aresztowano między innymi techników Dmitriewa, Cwietajewa, Pierwszyna (rezerwowego oficera) i Makarięwa. Ostatnich dwóch wypuszczono. W nocy z 2 na 3 maja aresztowano: Pawłowicza, Zdanowa, Czernowa, Czernową, Jakowlewa, Mentowa, Suchanowa, Lebidiewa z siostrą Lubową i bratem Włodzimierzem Makarięwa, Łanowa, Lwowa, Gromana, Pierwszyna, Bieleckiego, Ponomarewa, urzędnika kontrolni, Aleksandrowa, Samocwiotowa, Anuczejewa, Kraińska, Czernowa (na ulicy), Kuzmaja, Hofpenhauzena, literata. Dnia 12 maja aresztowano Denisowa i Suchanowa. Ruza. Aresztowano Szumaryna.

Orzeł. Między innymi aresztowano Pożechapowa, Basznakowa, Sawieljewa, Russa, Sotnikowa, jeszcze Sotnikowa z żoną, Iwanowa z żoną, Sm erceżską i Fomina (wypuszczony); rewizye robiono u Lwowa i Makleowa.

Niżny Nowgorod. Na Wielkanoc aresztowano Istomieję, wziętą już w r. 1889 za sprawę Fojnickiego — jak mówią — umyślowo chorą. Zandarmi starają się wpaść i inne osobistości w charakterze jej „spólników“, lecz bezskutecznie. Jeździłi nawet w celach rewizyi do wsi Pawłowa.

Rostow nad Donem. W styczniu wzięto 14 osób, między nimi ośmiu robotników. Dnia 26 stycznia aresztowano Ma-seczycki, zesłany w końcu roku 1889, po aresztowaniu go w Odessie, na trzy lata do Archangielska i Mojsiejenka. Aresztowani również urzędnicy drogi żelaznej wledekaukackiej Wasiljew i Kowalenko.

Smoleńsk. Wzięto 28 osób, w ich liczbie czterech zecerów z zamkniętej drukarni. Z nazwisk jest znanym tylko jedno: Okuniew.

Odesa. Liczba aresztowań dochodzi do 40; trzech wywieziono do Petersburga.

Pamara. Aresztowano dwóch Siemionowych, Iwanowa, Bieliakowa i innych.

Kazani. Zapewniają, że znaleziono wiele nieuczualnych wydawnictw Kramera.

Grodno. W początkach lipca aresztowano dra Gaudiuna i urzędnika Demjanowicza.

Według zapewnień Pall Mail Gazette większa część z aresztowanych należała do organizacji „Narodowe Prawo“, mniejsza zaś do „Narodowy Woli“.

Wielkopoleanie w Krakowie. Z Krakowa piszą nam: Wielkopoleanie w powrocie z wystawy lwowskiej zatrzymawszy się w Krakowie, udali się w środę do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni. W wycieczce tej wzięli udział około 150 osób. Na dworcu w Wieliczce oczekiwali goście burmistrz p. Koch, odział Sokółów i oddział straży pożarnej ochotniczej. Po nadejściu pociągu muzyka zagrała pieśń legionów, poczem p. Koch powitał gości w serdecznych słowach. Imieniem Wielkopolału podziękował za przyjęcie dr. Kusztelan. Następnie zwiedzano kopalnię, w których ze znaną uprzejmością oprowadzali gości pp. starszy rada górnicy Mischke, rada Strzelecki i młodsi urzędnicy. Zwiedzający tym razem zamiast okrężyć jezioro, przejechali przez nie, co znacznie podniosło efekt, a skróciło drogę. Do wrażeń tego dnia wzmieszał się jednak smutny ton. Jeden z gości wielkopolskich p. T. Różycki i ze Świecia nad Wisłą, powszechnie znany i ceniony brat pośta Różyckiego, uległ nagle chorobie serca.

Wielkopoleanie w Krakowie. Z Krakowa piszą nam: Wielkopoleanie w powrocie z wystawy lwowskiej zatrzymawszy się w Krakowie, udali się w środę do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni. W wycieczce tej wzięli udział około 150 osób. Na dworcu w Wieliczce oczekiwali goście burmistrz p. Koch, odział Sokółów i oddział straży pożarnej ochotniczej. Po nadejściu pociągu muzyka zagrała pieśń legionów, poczem p. Koch powitał gości w serdecznych słowach. Imieniem Wielkopolału podziękował za przyjęcie dr. Kusztelan. Następnie zwiedzano kopalnię, w których ze znaną uprzejmością oprowadzali gości pp. starszy rada górnicy Mischke, rada Strzelecki i młodsi urzędnicy. Zwiedzający tym razem zamiast okrężyć jezioro, przejechali przez nie, co znacznie podniosło efekt, a skróciło drogę. Do wrażeń tego dnia wzmieszał się jednak smutny ton. Jeden z gości wielkopolskich p. T. Różycki i ze Świecia nad Wisłą, powszechnie znany i ceniony brat pośta Różyckiego, uległ nagle chorobie serca.

Wielkopoleanie w Krakowie. Z Krakowa piszą nam: Wielkopoleanie w powrocie z wystawy lwowskiej zatrzymawszy się w Krakowie, udali się w środę do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni. W wycieczce tej wzięli udział około 150 osób. Na dworcu w Wieliczce oczekiwali goście burmistrz p. Koch, odział Sokółów i oddział straży pożarnej ochotniczej. Po nadejściu pociągu muzyka zagrała pieśń legionów, poczem p. Koch powitał gości w serdecznych słowach. Imieniem Wielkopolału podziękował za przyjęcie dr. Kusztelan. Następnie zwiedzano kopalnię, w których ze znaną uprzejmością oprowadzali gości pp. starszy rada górnicy Mischke, rada Strzelecki i młodsi urzędnicy. Zwiedzający tym razem zamiast okrężyć jezioro, przejechali przez nie, co znacznie podniosło efekt, a skróciło drogę. Do wrażeń tego dnia wzmieszał się jednak smutny ton. Jeden z gości wielkopolskich p. T. Różycki i ze Świecia nad Wisłą, powszechnie znany i ceniony brat pośta Różyckiego, uległ nagle chorobie serca.

Wielkopoleanie w Krakowie. Z Krakowa piszą nam: Wielkopoleanie w powrocie z wystawy lwowskiej zatrzymawszy się w Krakowie, udali się w środę do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni. W wycieczce tej wzięli udział około 150 osób. Na dworcu w Wieliczce oczekiwali goście burmistrz p. Koch, odział Sokółów i oddział straży pożarnej ochotniczej. Po nadejściu pociągu muzyka zagrała pieśń legionów, poczem p. Koch powitał gości w serdecznych słowach. Imieniem Wielkopolału podziękował za przyjęcie dr. Kusztelan. Następnie zwiedzano kopalnię, w których ze znaną uprzejmością oprowadzali gości pp. starszy rada górnicy Mischke, rada Strzelecki i młodsi urzędnicy. Zwiedzający tym razem zamiast okrężyć jezioro, przejechali przez nie, co znacznie podniosło efekt, a skróciło drogę. Do wrażeń tego dnia wzmieszał się jednak smutny ton. Jeden z gości wielkopolskich p. T. Różycki i ze Świecia nad Wisłą, powszechnie znany i ceniony brat pośta Różyckiego, uległ nagle chorobie serca.

Wielkopoleanie w Krakowie. Z Krakowa piszą nam: Wielkopoleanie w powrocie z wystawy lwowskiej zatrzymawszy się w Krakowie, udali się w środę do Wieliczki celem zwiedzenia kopalni. W wycieczce tej wzięli udział około 150 osób. Na dworcu w Wieliczce oczekiwali goście burmistrz p. Koch, odział Sokółów i oddział straży pożarnej ochotniczej. Po nadejściu pociągu muzyka zagrała pieśń legionów, poczem p. Koch powitał gości w serdecznych słowach. Imieniem Wielkopolału podziękował za przyjęcie dr. Kusztelan. Następnie zwiedzano kopalnię, w których ze znaną uprzejmością oprowadzali gości pp. starszy rada górnicy Mischke, rada Strzelecki i młodsi urzędnicy. Zwiedzający tym razem zamiast okrężyć jezioro, przejechali przez nie, co znacznie podniosło efekt, a skróciło drogę

Paderewski. Thème varié. Stojowski. Mazur. Liszt. Campanella Liszt. Rapsodya XIII. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowski i Zadorowicza ulica Karola Ludwika 1. i przy kasie.

Ostatnie wiadomości.

Uzupełniający wybór posła na sejm krajowy, z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obvodu stryjskiego w miejsce ś. p. Pietruskiego Oktawa, rozpisany został na dzień 8. listopada.

Z Rzymu nadchodzi wiadomość, wiadomo o ile pewna, jakoby z Watykanu nakazano wszystkim biskupom we Włoszech, aby wszelkimi siłami przyczyniali się do tworzenia w swoich diecezjach stowarzyszeń włościańskich, a to w tym celu, aby ludność wiejską we wiarze pokrzepiono, a oraz podstawę do przyszłej akcyi wyborczej uzyskano.

Papież przyjmował w tych dniach około 100 Tyrolczyków, między tymi kilku włościan w stroju narodowym. Ojciec św. przyjął Tyrolczyków łaskawie, pomówił z każdym kilka słów i polecił rozdać im medale na pamiątkę swego jubileuszu. Przy końcu audyencyi udzielił papież Tyrolczykom błogosławieństwa i upomniał ich, aby zachowali i pielęgnowali podwójne uczucie, którem się odznaczają katolicy Tyrolu, a mianowicie poświęcenie dla religii i wierność dla austriackiego domu cesarskiego.

Król Aleksander wyjeżdża dnia 9 października w podróż do Budapesztu, Wiednia i Berlina. W Budapeszcie złoży król wizytę cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Po dwudniowym pobycie w stolicy węgierskiej uda się król w dalszą podróż. Przybycie jego do Berlina, gdzie będzie gościem cesarza, nastąpi dnia 17 października. W stolicy Niemiec zabawi król pięć do sześciu dni. W belgradzkich kołach poinformowanych nie wiadomo o zamiarze króla udania się do Biarritz dla odwiedzenia swej matki królowej Natalii.

Wedle ostatnich doniesień, Japończycy maszerują z Korei do Mukden, stolicy Mandżurii.

Delegacje wspólne

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Budapeszt d. 21. września. Komisja wojskowa delegacyi węgierskiej rozpoczęła obrady. Uchwalono wyrazić żal z powodu zgonu b. ministra wojny ś. p. Bauera i powitano p. ministra Kriehammera, który w imieniu armii wyraził delegacyi podziękowanie za sympatyczne wspomnienie o ś. p. Bauerze, a z swej strony podziękował za przyjazne powitanie i zapewnił, że nietylko będzie spełniał swój obowiązek, ale zarazem także postępował z tą szczerością, która umożliwia i natwiera wspólne działanie i do pomysłnych prowadzi rezultatów.

Telegramy.

Wiedeń d. 21. września. Nieustająca komisya dla procedury cywilnej odbyła wczoraj pod przewo-

dnictwem posła hr. dr. Pinińskiego pierwsze plenarne posiedzenie. Min. sprawiedliwości Schoenborn był na takowym obecny. Po przywitaniu przez dr. Pinińskiego przystąpiła komisya do przerwy na wiośnię obrad. Przebieg posiedzenia był następujący:

Referent poseł Baernreither zwrócił uwagę, że znajdujący się obecnie na porządku dziennym rozdział o powołaniu i prowadzeniu środków dowodowych jest nadzwyczaj ważnym. Przemawiał więc zatem, aby natychmiast wziął go pod obrady i postanowił, jaka wysokość wartości na przyszłość ma być miarodajną dla sądów kolegialnych, do których sądów prowadzenie środków dowodowych się odnosi i które poszczególne środki dowodowe do utrzymania jednolitości prawa mają być brane pod uwagę. Baernreither postawił najpierw wniosek, aby do kompetencyi sądów powiatowych przydzielić tylko sprawy, których wartość 500 zł. nie przenosi, dalej postawił wniosek, aby spory w drobniejszych sprawach w wyższym sądzie krajowym jako III. instancyi ostatecznie mogły być kończone. Dla utrzymania jednolitości prawa należałoby więc dla tych spraw przyzwolić ewentualnie zażalenie nieważności dla strażenia ustawy, podobnie jak się ma rzecz w sprawach karnych.

Posel dr. Goetz oświadczył się przeciw wnioskowi referenta. Konsekwentniejszym by było, gdyby dla wszystkich sporów bez względu na różnicę wartości, którą przedstawiają, ustanowiono jednaka procedurę sądową, co także zaleca się ze stanowiska socyalnego, aby słabszy nie był mniej bronionym aniżeli silny.

Posel dr. Schorn przemawiał za ustanowieniem granicznej wysokości kompetencyi 1000 zł.

Posel dr. Podlewski przyłączył się do wniosków referenta.

Posel dr. Huebner przemawiał zgodnie z wywodami dr. Goetza.

Posel dr. Byk uważa za rozstrzygający moment w rozwiązaniu tego pytania dążenie do szybkiego i taniego postępowania sądowego.

Posel E. Abrahamowicz przemawiał również za ustanowieniem 1000 zł. jako wartości określającej kompetencyi, zarazem jednak sprzeciwiał się ustanowieniu wyższego sądu krajowego jako III. instancyi dla postanowień sądu powiatowego.

Minister sprawiedliwości Schoenborn zwrócił uwagę, że ilość sporów o wartości między 500 a 1000 zł. nie jest tak znaczna, aby przydzielenie ich sądom powiatowym, mogło takowe zbyt obciążać. Zupełnie się inaczej przedstawia rzecz, jeżeli ważymy na obciążenie, gdy wszystkie te sprawy przydzielone zostaną sądom kolegialnemu I instancyi. A przeciw jedną z głównych zasad projektu jest, aby tych sądów kolegialnych nad miarę nie obciążać, gdyż przeciążone nie będą mogły należycie wywiązać się ze swego zadania, jako sądy II instancyi dla sądów powiatowych.

Nadto jest zamiar pewnego powiększenia sił konceptowych w sądach

powiatowych, nie brano zaś wcale na uwagę na powiększenie sił w sądach kolegialnych, co znowu byłoby koniecznym po przyjęciu wniosków referenta. Co się tyczy drogi odwołania się do wyższej instancyi kładzie minister w interesie pewności i jednolitości prawa wielki nacisk na to, aby w ostatniej instancyi zawsze najwyższy trybunał rozstrzygał.

Przewodniczący hr. Piniński oświadczył się za ustanowieniem wyższego sądu krajowego jako ostatniej instancyi dla wyroków i nawał sądów powiatowych.

Posel Nitsche przemawiał w myśl wniosków referenta.

Po przemówieniach komisarza rządowego Kralla i posłów Miskolaya i Pergete przystąpiono do głosowania. Ponieważ w głosowaniu okazała się równość głosów za i przeciw, przewodn. dr. Piniński rozstrzygnął przeciw wnioskowi rządowemu za zniesieniem granicznej wartości kompetencyi do 500 zł.

Drugi wniosek referenta został odrzucony.

Wiedeń d. 21. września. Zapewniając, że projekt regulacyi plac urzędniczych został już przedłożony radzie ministeryjalnej i że stosowna kwota zostanie już w przyszłoroczny budżet wstawioną.

Wiedeń d. 21. września. Dyrektoryum austr. Jockey Clubu powzięło dla zakładów książkowych nowe postanowienie. Mianowicie postanowiono otworzyć t. zw. salon obrachunku, w którym w pewnym oznaczony mającym dniu każdego tygodnia wszystkie zakłady muszą być wyrównane. Postanowienie to zawiera bardzo ostre zastrzeżenia, krapujące tak bardzo bukmekrów i graczy, że przekroczenie ich w danych okolicznościach pociąga za sobą unieważnienie wszystkich później zawartych układów. Nie placący będą wystawiani na czarnej tablicy. W ten sposób Jockey Club spodziewa się polepszyć tamę zbyt hazardowej i wysokiej grze.

Berlin d. 21. września. Do Krewaty. piszą z Petersburga: Rodzina carska otrzymała z Białowieskiej wiadomości, wedle których car znowu ma się gorzej i wygląda bardzo źle. Poważniejszego niebezpieczeństwa nie ma. Prof. Sacharyn uważa wprawdzie stan zdrowia cara za dość zadawalniający, ale oświadczył wobec oarowej, że car cierpi na zapalenie nerek, które wywijało się skutkiem influencyi. Oco by z otoczenia cara mówią jednak, że stan zdrowia cara wcale nie można nazwać zadawalającym.

Ten sam korespondent donosi o rozmaitych pogłoskach, kursujących w petersburskim towarzystwie o cofnięciu zaręczyn carewiczki następcy z księżniczką Alicją Heską.

Berlin d. 21. września. Półrządowo zapewniają, że pogłoska, jakoby rząd pruski zamierzał znieść się z rosyjskim względem połączenia Warty z Wisłą, mianowicie przez pogłębienie koryta Noteci i poprowadzenia kanału przez kilka jezior do Warty pod Koninem, polega na nieporozumieniu. W kołach dobrze poinformowanych, nie brano zaś wcale na uwagę na powiększenie sił w sądach kolegialnych, co znowu byłoby koniecznym po przyjęciu wniosków referenta.

formowanych wiadomo tylko, że ma być poprawionym kanał bydgoski, łączący Wisłę z Notecią a przeto z Wartą i Odrą.

Sofia d. 21. września. Rząd zupełnie jest obcy wszelkiej własnie agitacyi względem wyprawienia do mocarstw deputacyi, aby wreszcie nadano Bułgarii samostojność, traktatem berlińskim poręczoną. Jest to finta rusofilska.

Paryż d. 21. września. Urzędowy telegram donosi z Hanoi: Piraci usiłovali wykołoić pociąg idący z Langson. Zamach nie udał się, piraci jednak uprowadzili dwóch francuskich kupców i urzędnika.

Rzym d. 21. września. Wiceadmirałowie Bertelli, Noce, Labrano i Acton, tudzież kontradmirałowie Lignori i Marri zostali przeniesieni w stan spoczynku, co wielką sensacyę wywołało, niewiadome bowiem są tego powody.

Madryt d. 21. września. Jako następcę sultana marokańskiego Abdel Azisa, który jest ciężko chory, uważają starszego brata jego Mulej Muhameta, za którym ma też być armia.

Haaga d. 21. września. Budżet Niderlandów wykazuje na r. 1895 niedobór 8 milionów.

Tripolis d. 21. września. Dwóch w tureckiej służbie pozostających niemieckich oficerów przybyło tu, aby oglądając twierdzę Tripolis i złożyć sprawozdanie o potrzebie jej adaptacyi.

Dział ekonomiczny.

— Piąta i ostatnia okresowa wystawa ogrodnicza odbędzie się w czasie od 25 do 30. września. Wystawa ta będzie obejmowała: 1. Warzywa, rośliny strączkowe i do przypraw służące. 2. Nasiona ostatniego zbioru. 3. Kwiaty jesienne (georginie, astry, mleczyki itp. 4. Owoce wszelkie. 5. Drzewka owocowa. 6. Wiązanki z żywych kwiatów. 7. Konserwy i przerobione owoce i warzywa. 8. Rośliny pokojowe. Uprząsa się o punktualne nadsyłanie okazów, gdyż premjowanie odbędzie się w dniu 26. i 27. przeto później nadestane okazy nie mogłyby być uwzględnione. Premjowanie okazów pszczelniczych odbędzie się dnia 25. i 26. b. m.

W dniach 28, 29, i 30. września odbędzie się walne zgromadzenie zjednoczonego galicyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, połączone z zjazdem miłośników ogrodnictwa i pszczelnictwa. Chcący wziąć udział tak w zjeździe jak w walnym zgromadzeniu, zechcą się zgłosić, albo do oddziałów Towarzystwa na prowincyi, albo też do zarządu centralnego Towarzystwa we Lwowie po karty legitymacyjne, uprawniające do jazdy koleją po zniżonej cenie. Za złożeniem 1 zł otrzymają uczestnicy zjazdu we Lwowie odznaki, uprawniające ich do trzykrotnego zwidzenia wystawy, do obejrzania panoramy i do gremialnego noclegu. Jeneralna dyrekcyja kolei państwowych udzieliła uczestnikom zjazdu za okazaniem karty legitymacyjnej na czas od 26. września do 3. października następujących obniżek: a) użycie II. klasy pociągu pospiesznego za biletem II. klasy pociągu osobowego; b) użycie II. klasy pociągu osobowego; c) użycie III. klasy pociągu osobowego za pół biletu III. klasy. Chcący otrzymać kartę legitymacyjną na zjazd wprost ze Lwowa, zechcą nadsłać na ręce sekretarza Towarzystwa p. Stanisława Lachowskiego, Lwów,

ul. Zamojskiego nr. 5. wkładkę 1 zł. na udział i 5 ct. na opłatę przesyłki. Członkowie komitetu zjazdowego, odznaczni złotą pęszelą, przypiętą do lewego boku, będą oczekiwali gości przybywających przy pociągach w dniu 27. i wskażą im kwatery. Biuro zjazdu będzie się mieścić w ogrodzie botanicznym przy ulicy św. Mikołaja.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 21. września. (Z Izby handlowej). Akcyje za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k. 214.75 do 217.75. Kolej Lwow.-Czern.-Jaska po 200 zł. w. a. 281.— do 281.—. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 413.— do 423.—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. — do 215.—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. ga 5% los. w 40 lat. 101.10 do 101.80. 5% w 100 prem. 110.— do 110.70. 4 1/2% los. w 50 lat. 100.— do 100.70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 50 lat. 96.50 do 97.20. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (l. emisyi) 97.70 do 98.40. 4% los. w 41 1/2 lat. 97.50 do 98.20. 4% los. w 56-letnich 96.50 do 97.20. 4 1/2% los. w 52 lat. — do —.

Obliży za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98.70 do 97.40. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 101.50 do —. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102.20 do 102.90. Pożyczka krajowa 6% w. a. 105.50 do —. 4 1/2% 100.00 do 100.70. 4% z roku 1891 95.60 do 96.50. 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 95.80 do 96.50. Losy: Losy miasta Krakowa 28.— do 28.—. Losy miasta Stanisławowa 45.— do 48.—. Monety. Dukat cesarski 5.84 do 5.94. Napoleon 9.83 do 9.93. Półimperyal 10.15 do 10.00. Rubel rosyjski srebrny 1.33.— do 1.35.00. Rubel rosyjski papierowy 1.33.60 do 1.35.—. 100 marek niemieckich 60.75 do 61.30.

Wiedeń d. 21. września. (Telegram Gaz. Nar.) Po zamknięciu giełdy południowej notowano Kredyty 372.12, węgierski bank kredytowy 469.25, anglobank 169.—, länderbank 265.40, koleje państwowe 360.25, lombardy 116.25, elbenthal 266.—, akcyje tytoniowe 222.25, alpijny 85.90, renta majowa 99.10, węg. renta zolta 122.40, węgierska renta koronna 97.15, austr. renta koronna 98.—, losy tureckie 67.40, unionbank 283.50, marki —.—, ruble —.—.

Berlin d. 21. września. (Telegram Gaz. Nar.) Wczoraj wczorasz notowane na giełdzie: kredyty 225.— (371.69), lombardy 48.10 (116.98), węgierska renta zolta 100.— (122.02), węg. renta koronna 220.50 (134.25). Cyfry podane w nawiasie (—) oznaczają porównawczy kurs wiedeński t. w. w. —.—.

Frankfurt d. 21. września. (Telegram Gaz. Nar.) Wczorajszą giełdą wczorasz: Kredyty 304.— (371.56), lombardy 87.50 (116.33), węg. renta zolta 100.20 (122.26), węgierska renta koronna —.— (—).

Z rynków towarowych.

Wiedeń d. 21. września. Wczoraj był zakup i to średni tylko na mniejsze partie pszenicy. Ceny w porównaniu do przyszłego tygodnia podniosły się o 5 ct. Za słowacką pszenicę 80 kilo płacono 67.00. Zawierano transakcyje płacone: pszenica na wiosnę 6.99 do 6.94, żyto na 6.94, kukurudza na maj-czerwiec 6.09 do 6.10. Zresztą notowano: pszenica na jesień 6.45 do 6.50, owies na wiosnę 6.45 do 6.50, rzepak na wrzesień 10.40 do 10.50, na styczeń-luty 10.20 do 10.90. Nowy rzepak 11.70 do 11.80.

Wiedeń 21. września. Spirytus kontyngentowy 15.— do 15.20. Budapeszt 21. września. Pszenica na wrzesień-październik 6.32 do 6.33, pszenica na wiosnę 6.81 do 6.82, żyto na jesień 5.34 do 5.35, na wiosnę 5.65 do 5.67, kukurudza na maj-czerwiec 1895 5.90 do 5.91, owies na wiosnę 6.02 do 6.03, na jesień 5.70 do 5.71.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21. września. Hotel Zorza. F. br. Romaszkan ze Stanisławowa, A. Targoni z Odessy, W. Skibniewski z Podola ros., B. hr. Stecki z Nadyca, L. Kriser z Włodziszka, R. Eichler z Warszawy, J. Kostoski i P. Popiel z Polski, Z. Chłapowski z Poznania, O. Kassner z Berna. Grand Hotel. Hr. A. Łos z Bobina, hr. Fr. Ryszczewski z Wiednia, Br. J. Mabomes z Budapesztu, R. Gustowski ze

Szczakowy, dr. J. Dornbaum z Czerniowic, F. Madejowski z Krakowa, R. Janukowka i Z. Jaworowska z Królestwa polskiego, K. Raszewski z Leopoldowa, M. Zaleska z Królestwa polskiego, R. Konstom z Türtuk, S. Braun z Wiednia, H. Bauer z Söldinger, S. Tratzewicz z Królestwa polskiego, T. Muszyński z Krakowa, A. Lustig z Wiednia.

Stan powietrza. Przez całą ubiegłą dobę mieliśmy pogodę.

Barometr idzie w górę. Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 767 mm. Prognoza na dobę d. 22. września b. r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zachodni, oś średniej prędkości 3 m/s. Średnia temperatura doby pozostanie około +10°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70%. Opadu nie będzie, pogoda.

Jutro d. 22. września: św. Maurycego. — św. Mynodory M.

Madejano.

(Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada.)

Dr. A. GOŃKA

lekarz dentysta 831 mieszka obecnie przy ulicy Kopernika nr. 1, w domu Wilm. Mikolascha 1. piętro. Ordynuje przez czas wystawy od 8-1 i od 3-6

Lekarz chorób wewnętrznych

Dr. C. Sztzembarth powrócił. Ordynuje jak zwykle od godz. 3 do 5 ulica Batorego 26.

Józefa SZLEZYGIER

naucz. śpiewu. powróciła i z d. 15. września rozpoczęła lekcyje Lwów, ul. św. Mikołaja 15.

60.000 zł. wynosi główna wygrana lwowskiej loteryi wystawowej. Zwracamy uwagę naszych szanownych czytelników na to, że ciągnięcie już dnia 27. września się odbędzie.

Na wystawie krajowej w pawilonie Ballabana i Solkowskiego

można się przekonac o dobroci prawdziwej starej żytniej wódki bez cukru i bez anyżu „Ballabanówki“ jakoteż i o najlepszym bulionie w Galicyi z fabryki Z. Solkowskiego w Kryswiicach.

Waleczki, Kit, Gips do zaopatrywania okien

poleca taniej niż wszędzie

Alojzy Hübner Lwów, Rynek 1. 38.

Advertisement for Lysol disinfectant. Text: Najlepszy środek przeciw zarazie. Do desyntezy i czyszczenia urzędownie zalecony. Desyntezya tańsza o dwie trzecie jak karbolem. Pod każdym względem przewyższa karbol. Wylącznie uprawnieni fabrykanci Schülke & Mayr, Wiedeń, III., Linke Bahngasse 5.

Advertisement for Herbaty Fryderyk Schubuth. Text: Świeży transport HERBATY zbioru majowego otrzymany i poleca 5678 Fryderyk Schubuth Lwów, Rynek 1. 45. Handel założony w roku 1789.

Advertisement for Heilmann Kohn i Synowie. Text: Polecamy nowy transport gotowych sukien męskich i dzieciennych, ręcznie z czystą wełną i najnowsze fasony. Heilmann Kohn i Synowie z Wiednia Lwów, ulica Teatralna 1. 1.

Advertisement for Farby olejne O. T. Wincklera Syn. Text: Farby olejne przedko schnące lepsze i tańsze jak wszędzie poleca 5677 O. T. Wincklera Syn Lwów, Teatralna 7. Wyczerpujące cenniki udzielam interesowanym bezpłatnie.

Advertisement for J. ANDEL'A Proszek zamorski. Text: KAWIARNIA NARODOWA róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja zostanie otwarta 28. sierpnia. O taskawe odwiedzin uprzejmie uprasza z wysokim poważaniem Marcin Drummer kawiarni. 5954. J. ANDEL'A nowo odkryty Proszek zamorski zabija i niszczy bezpowrotnie pluskwy, pchły, szwabę, karakony, moskale, muchy, mrówki, stonogi, mole, i wszelkie owady. Prawdziwy do nabycia wszędzie tam, gdzie są wywieszona Andela plakaty. Fabryka i wysyłka w drogueryi J. Andela „pod Czarnym psem“ w Pradze ulica Husa 13. 5832. We LWOWIE: Zyg. Ruckera apt. pod Srebrnym Orłem, P. Mikolach apt., Alojzy Hübner droguerya, Rynek 1. 38, J. Berger apt., Piotr Gielhofer apt., Karol Bayer ul. Krakowska. Biecz: W. Fusk apt. Biał: E. Kruppa; Brody: W. Landesberg apt.; Bolechów: Karol Dull; Chodorów: St. Daszkiewicz apt.; Frysztak: Jan Zaniewski apt.; Gródek: J. Heschel, A. Lippu; Gliniany: A. Helm apt.; Jasto: R. Pasch apt.; Kolomyja: E. Stenzel apt.; Sidorowicz, K. Br. Witoszawski; Kopyczynce: M. Ruder apt.; Kossów: S. Bursa apt.; Kraków: Arnold Reifer apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., Eugeniusz Heller apt., A. Szafranski droguerya, A. Hawelka, Jan Poznański, Rem & Friedrich, Jan Nagel; Krosno: Jan Łazarowicz; Kulków: B. Misiołek apt.; Kutry: Aleksander Zagajewski apt.; Kalusz: A. Sutow apt.; Jarosław: Wiskioł apt.; Nowy Targ: Ad. Baumann, K. Laeur, S. Holzgrün; Nowy Sącz: T. Grossbard, S. Liechtmann; Nemirow: K. Przemyski apt.; Przemysl: A. Faliżewski; Sokal: Eug. Wysoczański apt.; Stankowa: A. W. Grof; Tarnopol: Marian Krzyżanowski apt.; E. Frantz apt.; Tarnów: A. Berger, W. Midner, W. Simek, S. Steissenberg i M. Adler apt.; Wadowice: S. Kurowski apt., T. Raueberger. Żółkiew: Julian Olearczyk; Złoczów: Józef Gold; Żywiec: M. Pawluskiewicz. 11. czerwiec 1894.

Advertisement for Wielka Licytacya koni. Text: Dnia 2., 3. i 4. października 1894 odbędzie się sprzedaż 500 sztuk wymusztrowanych koni wierzchowych i pociągowych na placu Misyonarskim we Lwowie. Początek każdym razem o godzinie 8 rano. Nabywający placą także należytość stempową wedle skali III. C. i k. komisya gospodarcza dywizyi trenu Nr. 11.

Advertisement for „EXCICATOR“ de Ritter. Text: Firma posiada 1000 pism pochwalnych najwyższych kół, władz itd. krajowych i zagranicznych. Z licznych firmie codziennie nadsyłanych uznają za niedoścignioną skuteczność Excicatora jako środka konserwującego drzewo i mur przeciwko grzybowi i wilgoci, podajemy: „L. 87- Na żądanie potwierdza niżej podpisana inspekcya ogrodowa, że użyty w tutejszych c. i k. ogrodach do impregnowania drzewa „Excicator“ okazał się doskonałym i lepszym jak carbolinum.“ Z c. i k. Inspekcji ogrodów w Schönbrunn i Hetzendorf. Schönbrunn, 23. czerwiec 1894. (podpis) Ant. Umlauf, c. i k. dyrektor. Ilustrowane broszury gratis i franco. 5993

Nakładem Księgarni katolickiej
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie
wysła co tylko książeczka pod tytułem:
Sposób słuchania Mszy św.
ułożony przez
św. Leonarda a Porto Maurizio
Przetłóczył z francuskiego
ks. Antoni Dobrzański
proboszcz w Myslenicach.
Wydanie drugie w pięknej oprawie.
Cena egzemplarza 20 centów
z przesyłką o 3 ct. więcej.

Meble i dekoracje
eleganckie, solidne, tanie.
Stolarz FRANK tapicer
rok założenia 1835, 5670
Wien I., Krugerstrasse, St. Pöltnerhof.
Stawne album z cennikiem za nadesł. zł. 1-50.

Pierwszy chrześcijański
SKŁAD
węgli kamiennych
koku, węgla drzewnego
i drzewa rąbanego
pod firmą 5973
„Konkurencya“
Chorążczyzna 7.
Dostarcza punktualnie najlepsze gatunki węgla i drzewa po cenach najumiarkowańszych.

FRIEDRICH WANNIECK & Co.
FABRYKA MASZYN I ODLEWIARNIA ŻELAZA — BERNO, MORAWA,
Zupełne urządzenie ogniotrwałej cegły. Fabryka cegieł chamotowych i towarów glinianych
Maszyny do wyrobu cegieł.
Walcownia. 4957

DROBNE OGŁOSZENIA po cenie od wyrazu.
KŁOZETY POKOJOWE po ztr. 8—10
18— poleca Piotr Chrzastowski bandel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny I (naprzeciw katedry). Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

WSZELKIE PISMA europejskie tj. polityczne, naukowe, fachowe, historyczne, ilustracje, żurnale mod., najdogodniej prenumerować w Biurze gaz. i ogłoszeń A. Olszowskiego w Lwowie, ulica Kilińskiego 2 (naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej). Zauważone pisma dostarczam najwcześniej i regularnie. Pisma tygodniowe, dwutygodniowe i miesięczne wysyłam także na prowincję. Przyjmuję ogłoszenia do wszystkich pism. Polecam wielki wybór książek do nabożeństwa i kalendarzy. 294

Dla elektrotechniki
bardzo rozległe biuro poszukuje dla Lwowa dzielnych
zastępców za prowizją
mających wyrobione stosunki. Oferty pod: M. 1560 przyjmuje Rudolf Mosse we Wiedniu. 5919

Bulion
przewyborny z samego drobiu dla chorych 10 zł. kilo Nr. 00 z truflami zł. 7-50 kilo taki sam bez trufl. zł. 6-50. Nr. 2 wybor. zł. 5-50. Wyrobu Kazimierza Matczyńskiego, sprzedaje Zarząd Dworu Łąpszyński, Brzeżany.

M. Freilich specjalista bandaży, Lwów, Szpitalna 4. Prowadzi radykalną pomoc bez operacji i lekarstw w najcięższych wypadkach przepukliny. 277

WINOGRONA
feslawskie, 5943
Brzoskwinie włoskie,
Gruszki tyrolskie,
Śliwki węgierskie itp. owoce poleca
St. Markiewicz
we Lwowie, Rynek 42.

Wiener Niederlago
der
Deutschen Wasserwerks-Gesellschaft
in Höchst a./M.
Schottenring 8 Wien I., Hessgasse 6.
Cenniki i katalogi specjalne gratis i franco.

Ogłoszenie licytacji.
Oddział zastawniczy
GALICYJSKIEGO
BANKU KREDYTOWEGO
ulica Jagiellońska I. 3, dom własny
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1894 zastawy dnia 4. i 5. października 1894 w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytację (w myśl paragrafu 59 statutów Banku) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.
Uwaga: W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna. 5997
Lwów, dnia 1. września 1894.

BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOLZY, etc.
PIGULKI
z jodkiem żelaza niezmiennym
BLANGARDA
Flakonu 100 pigulek. 4
1/2 flakonu 50 pigulek 2 25
Flakonu syropu. 3
SPRZEDAŻ HURTOWA: BLANGARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

ROSTWOR I CUKIERKI!
ŚCISNIONE
BLANGARDA
Nerwicznie mięśniowe, ból zębów, bóle żołądka, gorączki, etc.
Flakon roztworu... 5
CENA 1/2 flakonu roztworu... 2 75
Flakon cukierków... 3
PRZECIWI BÓLOM

OLIWE DO MASZYN
i
PASY DO MASZYN
Artykuły gumowe
poleca
FIRMA HANDLOWA
WOLF CZOPP
założona w r. 1843
we Lwowie, Żółkiewska I. 2.

Ces. król. uprzywilejowana
rądnerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
JULIUSZA MIKOŁASCHA
NASTĘPCÓW
JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA
poleca najprzedniejsze rosolisy, likiery, sławne wódki polskie, starą starke, rummy krajowe jakoteż i zagraniczne, koniak, siłwowiec itd.
Jedyna fabryka w kraju, wyrabiająca bezwony spirytus i
alkohol absolutny
100/100 do celów leczniczych. 4964
Składy dla miasta Lwowa:
ulica Kopernika I. 9, w handlu w go E. Riedla plac Maryacki i w głównym składzie wód mineralnych ulica Karola Ludwika I. 9.

Prawdziwym jest jedynie koniak tokajski
z Pierwszej
Tokajskiej fabryki koniaku
która tylko w Tokaju się znajduje pod kontrolą Wys. król. węg. ministerstwa handlu. Złote medale: w Paryżu, Bordeaux, Hawrze, Londynie, Brukseli, Nizy, Berlinie i Chicago.
Dyplom honorowy najwyższe odznaczenie Wiednia 1894.
Zastępca na Lwów: Emil Jolles, Rynek.
Na wystawie krajowej koniak tokajski można dostać po cenach oryginalnych w kawiarni Wązezo. 5983

Aviso.
Die k. und k. Intendanz des 11. Corps in Lemberg hat den Einkauf von Roggen und Hafer die Militär-Verpflegs- (Filiat-) Magazine in Lemberg, Stanislaw, Czernowitz, Tarnopol und Żółkiew ausgeschrieben.
Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 225 vom 12. September 1894 zu ersehen

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET et C<sup>e</sup> Successeurs
31—33, rue Boineau, à Paris. 5715
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ.
Cztery medale złote na Wystawie Powszechnej w Paryżu 1889.
MASZYN PAROWE
MASZYN PAROWE
MASZYN PAROWE
horizontálne pół-stałe o sile 1 do 20 koni
kotły o zwrotnym płomieniu o 1 lub 2 cylindrach o sile 4 do 100 koni.
horizontálne stałe o 1 lub 2 cylindrach o sile 3 do 250 koni.
Maszyny parowe do instalacji oświetlenia elektrycznego.
Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami.

Die elegante Mode
Illustrirte Modenzeitung.
Heransgegeben von der Redaction des „Bazar“.
Monatlich 2 Nummern mit Schnittmustern in natürlicher Grösse. 5603
Golorirte Stahlstich-Modenbilder.
Alle Postanstalten und Buchhandlungen nehmen jederzeit Abonnements an zum Preise von 1/2 Mark vierteljährlich (In Oesterreich Ungarn nach Kurs).

Do racjonalnego pielęgnowania nst i zębów
specjalna
PASTA DO UST PURITAS
Aust.-Węg. patent. Medal wystawy Londyn 1862, Paryż 1878.
Dr. C. M. Fabera przyrodnego lekarza sp. ce.
Główny skład: Wien, I., Bauernmarkt 3.
Skład we wszystkich aptekach, drogeriach i perfumeryach.
Do nabycia także:
C. k. oprz. „Eucalyptus“ woda do ust Dr. C. M. Fabera.

Najlepsze nasiona
Budapeszt
W SKŁADZIE NASION
EDMUNDA MAUTHNERA
c. k. nadwornego dostawcy, Budapeszt.
Sklad główny: 5684
ul. Andrassy'ego 23
vis-à-vis Opery król.
Cennik główny bogato ilustrowany przesyła się na każde żądanie gratis i franco.

Wielka Lwowska Loterya Wystawowa.
Już w czwartek ciągnienie!
60.000, 10.000
złr. 5.000 złr.
w gotówce z potrąceniem tylko 10%. 5882
Lwowskie Losy Wystawowe po 1 złr. polecają:
Józef Rozner, Gustaw Max, M. Klarfeld.
Do nabycia także w Administracji Gazety Narodowej.

2 złote i 13 srebrnych medali
9 dyplomów uznania i listów pochwalnych
Kwizdy płyn restytucyjny
woda do mycia koni. Cena flaszeczki złr. 1-40.
używany od lat 30 z najlepszym skutkiem w wielu stajniach dworaków, w najlepszych stajniach cywilnych, jako środek wzmacniający po wielkich naderżaniach, w zwichnięciach, splęceniu, w stężeńach ścięgi i muskułów, czyni zwierzę wytrzymałym na największe nawet trudy.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
Należy baczenie uważać na markę ochronną i żądać wyraźnie:
Kwizdy Kerneburgskiego proszku dla bydła.
GŁÓWNY SKŁAD:
Franciszka Jana Kwizdy w Kerneburgu pod Wiedniem
c. k. austr. i król. rumańsk. dostawca nadworny, właściciel apteki obwodowej.

Z okazji cesarskiej podróży!
zapraszamy wszystkich zwiedzających wystawę do przekonania się o tanioci podziw wzbudzającej towarów jesiennych i zimowych, które już nadeszły.
Następujące towary sprzedajemy jak długo zapas starczy:
1000 modnych mufów dla pań i dzieci 1-20, 1-50, —2, 1—5 zł.
1000 czapek futrzanych dla pań i dzieci po 1-20, 1-80, 2-20, do —4 zł.
1000 flanelowych i sukienkowych bluzek na jesień i zimę 2-50, —8, i —6 zł.
500 hasek włózkowych 2-50, —4 zł.
1000 chustek himalajskiej lepszy gatunek —75, 2-25, do —4
Konfekcyja dla dzieci.
4000 najmłodniejszych sukienek na jesień i zimę 1-80, 2-50.
1000 modnych piaszczyków na jesień i zimę od 4 złr.
3000 ubrań dla chłopczyków we wszystkich wielkościach po 1-80, —2, —3 i wyżej.
Szczególne nowości:
węzłki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dziecięce, rękawiczki gładkie, dżinski, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parasole do deszczu, bielizna jedwabna i wełniana, szlafroki, kostiumy i neglige.
nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie
Szczegół nijsza hurtowna sprzedaż okazujna w oddziale
frank, kap i dywanów.
5000 kap na szyję po 75, 1-20, 1-90, 2-50.
4000 kap na łóżka po 2—, 2-50, 3—, 3-50, 4—,
300 garniturów „Louvre“ na łóżka, składających się z dwóch
Wszelkie z prowincji nadsyłane zlecenia załatwia się najsumiennie i jak najrychlej.
Z największym szacunkiem 5568
Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

K. und k. Intendanz des 11. Corps.
ad Nr. 5193. 5993
Auszugsweise Kundmachung.
Behufs Sicherstellung der Spitals-Verköstigung, dann Reinigung der Spitalswäsche pro 1895 bei den k. und k. Truppen-Spitalern in Tarnopol, Brzeżany und Kolomea, findet am 27. September in Tarnopol, am 4. October in Brzeżany und am 8. October in Kolomea bei dem betreffenden Truppen-Spitalen um 11. Uhr vormittags eine schriftliche Sicherstellungs-Verhandlung statt.
Offerte und Vadien haben genau zu den angegebenen Terminen einzuliegen.
Die näheren Bedingungen können aus der, in der Blatte „Gazeta Narodowa“ Nr. 228 vom 15. September 1894 enthaltenen vollinhaltlichen Kundmachung, sowie aus den bei den obgenannten Spitalern erliegenden Bedingnisheften ersehen werden.
Lemberg, am 1. September 1894.
K. und k. Intendanz des 11 Corps.

Zuane od r. 1868.
BERGERA
Lecznice Mydło Smolowcowe,
na kliniach i przez lekarzy polecione, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem w wszelkie wryzuty skórne szczególnie w przewlekłe i łuszące się liszaje, świerz, strupy i pasyżne wryzuty, tudzież w czerwoność nosa, odmazięcia, poosienia nóg, łupież na głowie i brodzie.
Bergera mydło smolowcowe zawiera 40% smółki drzewnej i wyrządza się z mieszanki między wszelkimi innymi mydłami smolowcowymi w handlu. Celom ochronności się przed fałszowaniami należy żądać wyraźnie Bergera mydła smolowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.
Bergera mydła smolowcowo-siarczanego
Jako łagodniejsze mydło smolowcowe do usunięcia wszelkich nieczyistości cery, na wryzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia kapieł dla codziennego użytku skóry, zawierające 35% gliceryny i pachnące
BERGERA
glicerynowe mydło smolowcowe.
Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.
w pudełkach po 3 sztuk złr. 1, po 6 sztuk złr. 1-90.
Z innych mydeł Bergera poleca się następnym wypraskom: mydło karb. owe do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; mydło lohtolowowe do reumatyzmu i czerwoności twarzy; mydło pługowe bardzo skuteczne; mydło tanninowe przeciw poosieniu nóg i wypadaniu włosów; mydło do zębów, najlepsze środek czyszczenia zębów.
Względem innych mydeł Bergera zwracamy uwagę na broszurę. — Należy żądać mydeł Bergera, gdyż istnieją naśladowania bez skutku.
Fabryka i główna rozsyłka: G. Heil & Comp., w Opawie (Troppau), odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1888 roku. 5436
Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp. P. Mikolascha, Zyg. Ruckera, H. Blumenfelda, jako ba Beisera, A. Łasowskiego, C. Sklepiewskiego, J. Wewiórskiego i Dr. T. Zarzyckiego. — dalej w aptekach: w Brzeżanach, w Brodach, w Osorkowie, w Drohobyczu, w Krakowie, w Kolomyjach, w Przemyslu, w Rzeszowie, w Samborze, w Stanisławowie, w Strzyżu, w Tarnopolu, w Tarnowie, jakoteż we wszystkich szacniejszych aptekach Galicji.